

Dziennik Białostocki

Redakcja i Administracja: Białystok, Rynek Kościuszki Nr. 1. Telefon Nr. 62.

Święto „kadrówki” w Krakowie

KRAKÓW, 6.8. Wczoraj odbyła się uroczystość związana z rocznicą wymarszu kompanii kadrówki.

Rano odprawiono nabożeństwo w kościele garnizonowym św. Pawła w obecności przedstawicieli władz cywilnych, wojskowych i publiczności.

Po południu drużyny strzeleckie odmaszerowały pod Barbakau, gdzie nastąpiło uroczyste złożenie wieńca na płycie Nieznanego Żołnierza.

Włoski generał wyjechał na manewry polskie

RZYM, 6.8. Wczoraj wyjechał do Polski generał Grazioli, który reprezentować będzie armię włoską na manewrach armii polskiej.

Generałowi towarzyszy attaché wojskowy w Rzymie, pułkownik Matuszewski.

Nieurodzaj w Mołdawji

RYGA, 6.8. — Tel. wł. — Donoszą z Moskwy, że w sowieckiej republice mołdawskiej nieurodzaj okazał się wprost katastrofalny. Zbiory nie wystarczą nawet na zasiew.

Rada komisarzy uchwaliła specjalny kredyt na zakup zboża dla ludności republiki mołdawskiej, której grozi w najbliższych miesiącach śmierć głodowa.

Bojkot Hindusów zrobił swoje

Londyn, 6.8. — Tel. wł. — Ostatnie dane statystyczne wykazują, że handel Anglii z Indjami katastroficznie zmalał.

Kiedy jeszcze przed pół rokiem Anglia sprzedawała towarów w Indiach za 20 milionów szterlingów miesięcznie, to ostatnio sprzedaje tylko za 4 miliony.

Kobiety bez głosu

BRUKSELA 6.8. Senat odrzucił poprawkę katolików, domagającą się przyznania kobietom prawa głosowania w wyborach prowincjonalnych.

Męczennik polskości przejeżdża przez Warszawę do stolicy nadwilejskiej

W przejeździe ze Lwowa będzie w Warszawie arcybiskup ks. Karol Hryniewicz.



Ks. Hryniewicz, były biskup wileński, arcybiskup „in partibus infidelium” archidiecezji w Anatolii, był jednym z najśmielszych bojowników sprawy polskiej na wschodnich rubieżach za rządów carskich. Jako biskup wileński przed pół wiekiem stawiał czoło rusyfikacji i walczył o przywrócenie polskości w państwie rosyjskim. W 1905 męczennik sprawy polskiej został „utaskawiony” przez cara Mikołaja II.

Zekany długoletniem wzięciem arcybiskup Hryniewicz opuścił Rosję i zamieszkał we Lwowie, gdzie dotychczas przebywa. Czci godny kapłan mimo lat 65-tych, jest zdrow i rześki.

Czerwone manewry na granicy Polski

BERLIN, 6.8. — Tel. wł. — „Rosja i Azja”, pismo zbliżone do ambasady sowieckiej, podaje wiadomość, że w dniu 8 sierpnia pod dowództwem Frunzego rozpoczyna się w Mińsku wielkie manewry armii sowieckiej.

W manewrach tych weźmie udział 100.000 wojska wszelkiego rodzaju broni oraz 110 samolotów.

„My — pierwsza brygada...”

W rocznicę wymarszu na bój o Polskę

O 2 w nocy, 6 sierpnia 1914 roku w krakowskich „Oleandrach” zgromadziła się kadrowa kompania strzelców w liczbie 160 ludzi.

Austria dała im chleba i konserwy na 2 dni i stare karabiny. Polska? Szli ją budzić z grobu.

Gdy się zegnali, stanął przed frontem Wódz Ich — Józef Piłsudski, po twarzach patrzał, czy w czyich oczach nie wyczyta wahania i jedno tylko słowo rzucił na drogę:

— Wiosnuje!

Rankiem pierwsza kadrowa przekroczyła granicę. Słupy z moskiewskimi orłami padły pod obcasami pierwszych polskich żołnierzy.

Po 11 latach, czas już aby skończyły się walki i targi o to, kto pierwszy był, kto i co radził, kto i co robił w czasie wielkiej wojny, zakończonej wskrzeszeniem Niepodległości Ojczyzny.

Dojrzelśmy już na tyle, aby wysiłkiem wszystkich rąk sypać jedną, świętą dla całego Narodu mogiłę.

Niezanego Żołnierza, nie pytając w jakim mundurze, z jakiej brygady, z jakiej formacji leży tam symbol Walki o Wolność.

Jedno jest prawdą: w jakimkolwiek mundurze polski Nieznany Żołnierz leży w narodowej mogile — na piersiach ma jeden dla wszystkich bohaterów znak — wstążeczkę polskiej krwi.

Dziś w 11-stą rocznicę wymarszu na bój pierwszych Polskich Żołnierzy, w rocznicę Wielkiego



Czynu, nie może być w Polsce nikogo, kto nie uchyli czoła przed cieniami poległych, kto żywych nie pozdrowi żołnierskim: „Cześć!”

OLBRZYMI SUKCES artysty polskiego w Paryżu

KAPLICZKA SZCZEPKOWSKIEGO zdobyła pierwszą nagrodę

PARYŻ 6.8. Międzynarodowa jury na wystawie sztuki dekoracyjnej przyznała najwyższe odznaczenie i pierwszą nagrodę art.-rzeźbiarzowi Janowi Szczepkowskiemu za projekt kapliczki, wystawiony w oddziale polskim. Decyzja jury wywołała entuzjazm wśród całej kolonii polskiej w Paryżu.

Nieboszczyk przemawia na własnym grobie

Niebywały pogrzeb milionera nowojorskiego

NOWY JORK 6.8. Wczoraj odbył się tu pogrzeb zmarłego milionera nowojorskiego. Żałobna ta ceremonia była o tyle niezwykła, że nad grobem wyczytał mowę sam nieboszczyk. Jeszcze przed śmiercią bowiem kazał on sporządzić płytę fonograficzną ze swym przemówieniem, a gramofon umieszczony na cmentarzu, wyczytywał ją do zebranych tłumów.

Ford w Sowdepji

BERLIN 6.8. — Tel. wł. — Donoszą z Moskwy, że rząd sowiecki odbywa narady z komisją Forda, bawiącą obecnie w Rosji, celem wybudowania szeregu fabryk samochodów.

Banknoty Abd-el-Krima głoszą niepodległość Riffenów

PARYŻ 6.8. Dzienniki paryskie podają fotografie banknotów wydanych przez Abd-el-Krima. Banknoty te drukowane są w języku angielskim, a jako ich wydawca figuruje „Bank republiki riffeńskiej”.

Wybuch w berlińskiej fabryce maszyn

BERLIN 6.8. Dziś o godzinie 7 rano wydarzyła się tu eksplozja w fabryce maszyn p. f. „Excentric”. Skutkiem wybuchu 3 robotników poniosło śmierć.

MORDERCĘ

ś. p. CECHNOWSKIEGO

skazano dziś

na karę śmierci

Egzekucja wykonana

LWÓW 6.8. Dzisiaj o godz. 10 m. 15 rano Trybunał sądu dorozę ogłosił wyrok, którego mocą Botwin Izaak, morderca Cechnowskiego, skazany został na karę śmierci.

Natychmiast po ogłoszeniu wyroku obrońca Botwina, dr. Aksner, zgłosił wniosek o ulaskawienie.

Wniosek swój adw. Aksner motywował tem, że zabójstwo dokonane zostało na tle ideowym, co obrońca uważa za okoliczność łagodzącą.

Jeżeli próśba o ulaskawienie będzie odrzucona, to wyrok wykonany będzie dzisiaj jeszcze o godz. 1 m. 15 po poł.

Wiadomość telefoniczną o wyroku, oraz o próbie o ulaskawienie Botwina, min. sprawiedliwości otrzymało w Warszawie już o godz. 10 m. 30 rano.

Próśba ta została natychmiast skierowana do Spawy, gdzie przebywa p. Prezydent Rzeczypospolitej.

O godz. 12-ej w poł. stało się wiadomem, że p. Prezydent Rzeczypospolitej nie przychylił się do wniosku obrocy o ulaskawienie skazanego na śmierć Botwina.

LWÓW 6.8. Po godz. 12 w poł. dniem prok. Sywulak zawiadomiony został oficjalnie o odrzuceniu przez Prezydenta Rzeczypospolitej próśby o ulaskawienie.

Po godz. 1-ej na dziedziniec wiezienny wprowadzono Botwina i ustawiono pod słupem, na wprost plutonu piechoty.

Prokurator odczytał wyrok i zawiadomił skazańca o odrzuceniu próśby o ulaskawienie.

W chwili potem na znak dany przez oficera padła salwa karabinowa. Trup skazańca zwał się na ziemię.

Zbrodniczą ręką podcinał krzyż aż padł pod nim zgnieciony na śmierć

BARANOWICZE 6.8. O niezwykłym zdarzeniu donoszą z Mińska.

W miejscowości Biała oficer żandarmerji sowieckiej Chorwat polecił swym żołnierzom zwać krzyż przydrożny, gdy zaś ro-

botka szła im jakoś niesporo, sam chwycił siekiere i zaczął rąbać.

Niebawem krzyż runął, a upadając, przyniósł swym ciężarem Chorwat, który w kilka minut życie zakończył.

GIEŁDA

Komunikat finansowy

z dnia 6 sierpnia

Na dzisiejszej giełdzie pieniężnej sytuacja bez zmiany. Dolar 5.18 i pół.

Bank Polski pokrywa w dużym procencie zapotrzebowania dewizowe, brane przez banki dla przemysłu.

Gotówkowe dolary poza giełdą są nadal poszukiwane, gdyż przydział ich oficjalny jest ograniczony do 25 proc., a to z tego powodu, że dolarami gotówkowymi można robić wypłaty, które ewentualnie byłyby zużyte na sprowadzanie towarów luksusowych.

Na giełdach zagranicznych odchylenie kursu złotego od paritetu wynosi od 1 — 2 proc., przy czem oddawców prawie że nie ma.

Sprzedaż Warszawy bowiem jest od kilku dni utrudniona, świeżym komentarzem, wydanym przez ministerstwo skarbu do zarządzeń dewizowych, a miało być sprzedaż przez bank przywarty ponad 50.000 złotych musi odbywać się za pozwoleniem Banku Polskiego.

WARSZAWA, 6.VIII. NOTOWANIA POŁUDNIOWE

Tendencja naogół mocna.

Rubel złoty 3.00, funt ang. złoty 27.50, dolar srebrny 4.25, rubel srebrny 1.96, srebrny bilon rosyjski 0.94.

Dewizy Belgja (za 100) 26.80, Holandia (za 100) 24.00, Londyn (za 1) 28.65, Paryż (za 100) 28.00, Praga (za 100) 17.60, Szwajcaria (za 100) 113.00, Wiedeń (za 100) 83.00, Włochy (za 100) 24.00.

Papierzy lokacyjne 5 proc. pożyczka konwers. 43.50, 8 proc. pożyczka 42.00, 10 proc. pożyczka 40.00, 15.50, B. Przem. w Lwowie 0.22, B. Zachodni 1.50, B. w Sp. Zar. 7.50, Kijewski 0.13, Puls 0.46, Spies 2.25, Siła i Światło 0.24, Chłoborów 3.45, Warsz. Cukier 2.50, Węgiel 1.65, Cegielski 0.35, Lilpop 0.54, Mordziewski 3.50, Norblin 0.78, Ostrowskie 5.30, Parowoz 0.42, Starachowice 1.69, Zawiercie 9.35, Żyrardów 7.30, Borkowski 1.05, Jabłkowski 0.20, Haberbusch 5.10.

PARYŻ 5.8. Złoty 393.50, ZURYCH 6.8. Zamknięcie: Paryż 24.20, Londyn 25.01 i pół, Nowy Jork 5.15, Belgja 23.20, Włochy 18.75, Hiszpania 74.40, Holandia 70.95, Berlin 122.6, Wiedeń 74.41, Szwajcaria 138.45.

Trzy trupy w Tatrach

Tragedja turystów po stronie czeskosłowackiej

Biuro prezydalne Sądu Najwyższego otrzymało telegraficzną wiadomość od pani Kasznica, na wiadomość od pani Kasznicej, że ma jej Kazimierz Kaszszego i 12-letni ich syn, Wacław, zgineśli śmiercią tragiczną w Tatrach po stronie Czeskosłowackiej.

Z otrzymanych przez nas dalszych wiadomości, okazuje się, że zgineśli jednocześnie trzej turyści. Wobec tego, że nie znaleziono przy nim dowodu osobistego, narazie nie można było stwierdzić tożsamości. Istnieje przypuszczenie, że trzecim turystą, który podzielił tragiczny los z s. p. Kazimierzem i Wacławem Kasznicami, jest prof. Wacław berga z Krakowa.

Zemsta niemiecka

85 rodzin polskich wydano z Niemiec

BERLIN 6.8. Rząd niemiecki zarządził przymusowe wydanie 35 rodzin polskich z Hamburga, oraz 50 rodzin z Altony.

W BUŁGARJI wyleciał w powietrze arsenał

Cztery ofiary, uszkodzony dworzec

SOPJA 6.8. W Plewnie wyleciał w powietrze skład materiałów wybuchowych. Z powodu eksplozji ucierpiał dworzec kolejowy. Zabite zostały dwie osoby, dwie są rannymi.

GŁÓWNE WYGRANE

V-ej kl. LOTERJI PAŃSTWOWEJ pierwszy dziesiątka 1. 5.000: 18415 2. 2.000: 5608 3. 1.000: 25371 4. 500: 45154 5. 200: 26497, 40058 6. 100: 6011, 719, 3665, 5896, 8163, 15907, 26257, 40604 7. 50: 2950, 3744, 4198, 9410, 13343, 22546, 24154, 27810, 28076, 31155, 31843, 31894, 33791, 34386, 34457, 36650, 40372, 41044, 41840, 41930, 42479, 46405, 46496, 48349.

Ostatni dzień na ziemi Waszyngtona

Bankiet udekorowanego p. Dillona — Ostatnia mowa polityczna

NOWY JORK, 5.8. W klubie „India House”, w centrum finansowym Nowego Jorku, odbyło się wydanie na cześć min. Skrzyńskiego przez p. Dillona, przyjęcie, w którym wzięli udział najwybitniejsi przedstawiciele amerykańskiego świata finansowego.

Na przyjęciu przemawiał odznaczony tego dnia orderem „Polonia Restituta II kl.” p. Dillon, dzieląc się wrażeniami ze swej podróży do Polski. P. Dillon podkreślił niezwykle wysiłek kraju w dziedzinie odbudowy i doskonały stan kolei.

— Widziałem — mówił — w Łodzi przemysł włókienniczy, stojący na poziomie tak wysokim, jak przemysł angielski.

W odpowiedzi na to przemówienie, min. Skrzyński wykazał znaczenie Polski jako czynnika pokojowego w Europie i zanalizował rolę, którą amerykańskie sfery finansowe mają do odegrania, jako czynnik współdziałający w odbudowie zniszczonych przez wojnę krajów. (PAT.).

NOWY JORK, 5.8. „Council on Foreign Relations” wydał wczoraj na cześć min. Skrzyńskiego obiad, na którym obecni byli wybitni przedstawiciele dyplomacji, świata bankowego i prawniczego.

Sekretarz towarzystwa i redaktor pisma „Foreign Affairs”, p. Arhstrong powitał ministra, prosząc go o wygłoszenie przemówienia.

Min. Skrzyński w pożegnalnym przemówieniu scharakteryzował w ogólnych zarysach tendencje rozwojowe Polski i jej dążność do utrwalenia ustroju demokratycznego. (PAT.).

8.000 podniesionych pięści wygraża Niemcom

To optanci niemieccy przeklinają swój własny kraj, który spekulować chciał przeciw Polsce na ich niedoli

O głodzie i chłódzie trzymają niemieckie straże niepożądanych gości w pogranicznej Pile

Pila, 4 lipca.

Piszę do was z Pili, gdzie Niemcy zgromadzili wszystkich swoich optantów z Polski w liczbie około 8.000. Od tygodnia gazety berlińskie tak głośno krzyczą o „polskich prześladowaniach” i o „niedoli optantów”, że przyjechałem tu umyślnie z Berlina, aby przekonać się naocznie — ile jest w tem prawdy.

Istotnie — biedni są ci optanci niemieccy w obozie pileckim. Biedni są obywatele, których własne państwo, własna ojczyzna w ten sposób przyjmuje!

Faktycznie bowiem nie przygotował rząd Rzeczy na powrót optantów niemieckich z Polski. Dziesiąta część ledwo dostała ciasne kajuty czy celki na pobyt.

Większość, kilkudziesięciu tłum został wpędzony do olbrzymich, pustych hal warsztatów lotniczych Albatrosa i ułożony pokotem na cienkiej warstwie słomy, jak śledzie lub bydlę, wszyscy razem, mężczyźni, kobiety i dzieci.

Zadnych łóżek, żadnych derek na okrycie.

Dziś (po 10 dniach!) — ma być przysłanych 9000 derek i kilka kuchni polowych z Berlina.

Rozgorczenie wśród optantów jest ogromne. W rozmowach, które słyszałem, nie było wymyślań na Polskę, ale przekleństw

pod adresem rządu niemieckiego, który wprowadził ich w błąd tłumacząc, że umowa wiedeńska nie ma znaczenia

i że nie będzie wykonywana, — choć ją Niemcy podpisały. Gdy jednak przyszła chwila wykonania umowy, rząd nie przygotował na przyjęcie Niemców, wracających z Polski do Ojczyzny, a nawet traktuje ich jako niepożądanych przybyszów.

P. komendant obozu w Pile wyraził się np. do przedstawiciela „Berliner Tageblattu”, że nie można było urządzić zbyt wygodnie

obozy dla optantów, bo nie chcieli potem stamtąd wyjechać. Nadmiar wszystkiego „Ostbank” w Pile, korzystając z manewrów, obniżających złotego, obrabował poprostu optantów, odkupując od nich pieniądze polskie po 55 marek za 100 złotych.

Tak wygląda w Pile „niemiecka gospodarka”.

Niemcy sądzili, że władze polskie

nie zdołają wywieźć swoich optantów z Niemiec, że zatem umowa będzie obustronnie nie wykonana, a więc wygasnie. Tymczasem konsul polski, Lisiewicz, w Essen zdołał wszystko przygotować

i w ciągu dwóch tygodni około 6.000 polskich optantów z 94-ch miejscowości w Nadrenji i Westfalji opuściło Niemcy. Polska wykonała

umowę co do łoty. Spekulacje niemieckie zawiodły.

Widząc, że nie zdołają konwencji unieważnić, postanowili wyzyskać przynajmniej swoich optantów dla

antypolskiej propagandy. Jak w czasie wojny ludzie byli tylko „miesem dla armat”, tak teraz optanci mieli być tylko materiałem dla propagandy.

Z ich niedoli i udręceń miały być wykonane

zatrute strzały przeciw Polsce.

Lecz i te zamiary im się nie udały. Wymyśliła na Polskę szybko zaprzestana. Zbyt skandaliczne było traktowanie optantów przez władze, zbyt wielkie i widoczne

umyślne zaniedbania władz niemieckich. I dziś już — zamiast na Polskę — zaczyna Niemcy

wymyślać sobie nawzajem. Nawzajem sobie wyrzucają winę, nawzajem oskarżają siebie. Robili intrygi przeciw Polsce, a tymczasem skandal i kompromitacja przeciw nim samym się zwróciła.

Andrzej Świętosławski.

Rok przyszły zapowiada znaczny rozwój sieci telefonicznej w Polsce

Budżet Dyrekcji Poczty i Telegrafów liczy się z koniecznymi inwestycjami

Dowiadujemy się, że do preliminarza budżetowego generalnej dyrekcji poczty i telegrafów na rok 1926 zostały wstawione większe kwoty, przeznaczone na inwestycje.

Rozszerzona ma być sieć telefoniczna, dokonany zakup wagonów i samochodów pocztowych oraz wprowadzone ulepszenia techniczne w celu zwiększenia sprawności funkcjonowania poczty.

Specjalnie w dziedzinie roz-

Zmiany na posterunkach dyplomatycznych w Rzymie i Waszyngtonie

W kołach politycznych utrzymuje się od kilku dni pogłoska, że poseł polski przy rządzie włoskim, p. August Zaleski, bawiący obecnie na urlopie w kraju, nie powróci już na placówkę rzymską, która — w myśl życzeń stronnictw prawicowych — objął poseł Kozicki ze związku Ludowo-Narodowego.

Poseł Zaleski upatrzony jest

Akcje niemieckie spadają

Anglia i Ameryka wyzywiają się przemysłowych papierów niemieckich

BERLIN 5.8. — Tel. wł. — Wielka panika na giełdzie berlińskiej wywołał spadek akcji przemysłowych wskutek wielkiej daży ze strony Anglii i Ameryki. Akcje spadły o 8—10 proc.

Kokieteryja strajkujących urzędników rozbroiła policjantów paryskich

PARYŻ 5.8. — Tel. wł. — Najbardziej rewolucyjnym elementem wśród strajkujących bankowców w Paryżu są urzędnicy.

Podczas demonstracji ulicznych urzędników bankowe kroczą na czele pochodów, rozbrajając policjantów swą kokieteryją.

Prefektura policji paryskiej, zaniepokojona sympatycznym nastrojem policjantów w stosunku do strajku bankowców, względnie urzędników, wydała rozporządzenie, aby tylko starci policjanci byli używani do pilnowania porządku podczas pochodów strajkujących.

Nie sprzedawać Polski za homary

ZA HOMARY

I JEDYNAJEDNĄ POŃCZOCHY

113 MILIONÓW PRZEJEDLIŚMY

NIEPOTRZEBNIE W TYM ROKU

tyją na złotym i malejącym dobrobycie

PAŃSTWA

Wysokocenne dewizy, które obok sztab kruszcowych złota stanowią równorzędny czynnik w utrzymaniu złotego na poziomie wartościowym (parytetowym), odpływają z Polski z astraszącą szybkością.

W roku ubiegłym zagranica przywoziła do nas towarów za 212 i pół miliona złotych więcej, niżli z Polski wzięła.

Gdyby przynajmniej przywóz z zagranicy był koniecznością gospodarczą! Gdyby to były maszyny dla przemysłu lub węgla, barwniki i t. p. surowce, których Polska nie produkuje.

Ale nie! To jest przywóz i to najszkodliwszy, bo luksusowy.

Wielkie domy kolonialne, sklepy gastronomiczne, restauracje, cukiernie, owocarnie, magazyny konfekcyjne, odzieżowa, rękawicznicza, sklepy z zabawkami, naczyniami kuchennymi i t. d. ba! nawet kwiaciarnie — są zarzucone wyrobami i produktami wiedeńskimi, paryskimi, niemieckimi, czeskiemi i włoskimi.

Jabłka, gruszki i śliwki świeże sprowadzamy aż z Ameryki. Świeżych owoców przywieziono do Polski w roku ubiegłym za 11 milionów złotych. Owoców surowych i kompotów importowała zagranica za 18 milionów złotych. Wszelkiego rodzaju rybek, sardynki, sardynki, picklingi, lososy, homarów i t. p. — za 23 miliony. Wina zagranicznych wypiliśmy za trzy i pół miliona. Konserwy mięsne, kiełbasy, paszteciki i paszteciki — za 32 i pół miliona.

Ogółem import tylko artykułów spożywczych, bez których, oczywiście, Polska mogłaby się obyć — wyniósł 200 milionów.

W bieżącym zaś roku w ciągu pierwszych pięciu miesięcy, na luksusowe smakołyki z zagranicy wydała Polska

113 milionów.

Nie na tem jednak koniec. Sprowadziliśmy bowiem jeszcze kosztowne futra, obuwie, rękawiczki, teki, portfele, walizy, tkaniny wełniane i jedwabne, wszelką bieliznę, koronki, palta, jesionki, reglany, garnitury, kapelusze i t. p. wyroby, które Polska sama produkuje.

Kosztowały one w roku ubiegłym przeszło ćwierć miliarda złotych.

MINISTER SPRAW WEWNĘTRZNYCH szykuje wyprawę krzyżową na raka, na dur plamisty

Nasza ankietka o planach Rządu i budżecie ministerstwa na r. 1926 zawiadła nas do p. ministra spraw wewnętrznych Raczkiewicza, jako najwyższego przełożonego Centralnej Dyrekcji Zdrowia, kierowanej przez dra Wrocławskiego.

Jakie są najbliższe zamiary ministerstwa spraw wewnętrznych w dziedzinie zdrowia publicznego?

— Przedewszystkiem walka z gruźlicą — słyszymy odpowiedź — która jest jednym z ważniejszych zadań sanitarnych i będzie prowadzona przy współudziale samorządów i tow. przeciwgruźlicznych. Zwalczenie chorób wenerycznych oparte będzie na szerokiej akcji uprząstąpienia leczenia w przychodniach, których będzie narazie 30 na obszarze Rzeczypospolitej. Zwalczenie jaglicy, rozpoczęte przy współudziale min. pracy i opieki społecznej, będzie kontynuowane drogą utrzymania specjalnych zakładów dla dzieci jaglicznych.

Ponieważ w Polsce panuje stale, a w ostatnich czasach wrasta endemiczny dur plamisty, więc w r. 1926 dokonana będzie akcja systematycznego zwalczania endemicznych ognisk tej choroby przez szerokie stosowanie dezynfekcji, odosobnianie chorych i rozwijanie kąpielisk.

Zwalczanie zaś duru brzuszno-groźnego i czerwonki: przeprowadzane będzie drogą masowych szczepień. Wreszcie utrzymanie w dalszym ciągu szpitala epidemicznego na Kresach Wschodnich, które stanowią t. zw. kordon sanitarny.

Pleniadze te do Polski już nie wróca.

Rozrzutność ta i życie nad stan, jakiego w żadnym państwie nie spotykamy, musi się skończyć.

Sprowadzać z zagranicy można tylko rzeczy wręcz niezbędne.

Wszystko to, co mamy w kraju, lub to — bez czego możemy się obejść — winno mieć wstęp do Polski zakazany.

Rzecz za Rządu będzie depilnować, by producenci krajowi, wolni od konkurencji zagranicznej, nie podbijali cen i nie darli z konsumenta skóry.

Gmina Wiednia idzie razem z rządem przeciw paskowi chleba

Wiednia, w sierpniu.

Zbiory w całej Austrii wypadły nadszpiewanie pomyślnie. Gmina miasta Wiednia, zawsze dbała o interesy szerokich rzesz konsumentów, porozumiała się z rządem celem wspólnego wystąpienia przeciw kartelowi młynarzy i piekarzy, którzy chcieli się wywinąć z sytuacji, wywołanej zniżką cen na zboże, podwyższeniem wagi bochenka chleba przy zachowaniu tej samej ceny.

Oczywiście, podwyższenie wagi chleba łączy się u piekarzy i fabrykantów z domieszką posiedniejszych gatunków maki, kukurydzy, kartofli i t. d.

Ludność zaprotestowała żywo przeciw tej machinacji.

Na konferencji, odbytej w min. spraw wewn. przy współudziale gminy i właścicieli piekarni postanowiono wprowadzić ruchomą skalę ceny chleba i pieczywa.

Ceny więc za chleb będą od teraz ściśle zależne od cen ziarna i maki wedle dokładnej kalkulacji, zatwierdzonej przez miejski urząd gospodarczy.

Pod wpływem tych stanowczych i celowych zarządzeń dały się już na rynku wiedeńskim odczuć pierwsze znamiona powszechnej obniżki cen.

Pomyślnie zbiory dają i u nas dostateczne podstawy dla wywarcia odpowiedzialnego nacisku na młynarzy i piekarzy w kierunku istotnego obniżenia cen maki i chleba.

Na Polskę można zawsze polegać Oświadczył min. Skrzyńskiemu przedstawiciel kapitału amerykańskiego

FILADELFIJA 5.8. Min. Skrzyński zwiedził Filadelfię, gdzie był podejmowany przez Vaulclaine, prezesa „Baldwin Locomotive Works” przy udziale wybitnych finansistów i przemysłowców.

Vaulclaine oświadczył, że będąc oddawna z Polską w stosunkach, mógł skonstatować, że można na niej zawsze polegać, — gdyż wypełnia skrupulatnie, załatwiła zobowiązania.

Bilans pobytu min. Skrzyńskiego w Ameryce

3220 pism pomieściło wywiady. — Głos ministra słyszało 70 milionów ludności

NOWY JORK 5.8. Min. Skrzyński wyjechał dziś z Ameryki na statku „Berengaria”. Pobyt ministra w Ameryce trwał 3 tygodnie. W tym czasie zwiedził 9 stanów, wygłosił 19 przemówień, udzielił 18 wywiadów, które u-

kazały się w 3.220 pismach. Dwa razy przemawiał do ludności, przyczem głos jego sięgał do rzeki Missisipi, pokrywając przestrzeń, obejmującą 800 tys. mil kw., zamieszkałą przez 70 mil. ludności.

Amerykański konsul łapownikiem i szmuglerem

OSLO 5.8. — Tel. wł. — Z polecenia rządu Stanów Zjednoczonych został tu aresztowany Stiles, konsul amerykański.

Wne wydawanie wiz emigrantom, udającym się do Stanów O-kretami „Cunard Line” i o pobieranie łapówek.

Abd-el-Krim nie chce pokoju Nowe szczepiny łączą się z powstaniem

TANGER 5.8. — W Aiderze odbyło się pierwsze walne zebranie „Kaidów”, szczepu Dżebale i

Andżeras, na którym postanowiono uznać władzę Abd-el-Krima, oraz kontynuować walkę.

Obłąkana dziewczyna zaszytowała kapłana podczas odprawiania Mszy Świętej

RZYM 5.8. — Tel. wł. — W Kampanii, w miejscowości Parmen został zamordowany podczas odprawiania Mszy Św. młody wikariusz. Mordercą dokonała wieśniaczka Argentina.

Wieżniaczka ta oskarżała księdza o uwiedzenie, przez co straciła kochanka.

Szereg odbudowanych miasteczek i wsi odgradzimy się od Bolszewj — ziemi ruiny i zniszczenia

Rządowa akcja budowlana na Kresach Wschodnich

Pod przewodnictwem ministra Raczkiewicza, jako zastępcy premiera, odbyła się wczoraj narada międzyministerjalna w sprawie dalszej odbudowy kresów wschodnich.

Chodzi mianowicie o ożywienie ruchu budowlanego, który doznał poważnego osłabienia z powodu niedostatecznych kredytów i braku materiałów budowlanych.

kredytów. Dane mają być ułatwienia transportowo-komunikacyjne dla dostaw materiału drzewnego do miejscowości, — gdzie prowadzona jest budowa. Wreszcie, aby usunąć dotkliwy brak cegły, poprze rząd prywatną inicjatywę produkcji cegły — względnie tam, gdzie to nie będzie możliwe, uruchomić cegielnie na własny rachunek.

Akcja ma być przeprowadzona w ten sposób, aby nie stracić sezonu budowlanego.

